

Doraźna stabilność, długofalowe problemy. Sytuacja demograficzna Rosji

Katarzyna Chawryło

Od trzech dekad – z wyjątkiem krótkiego okresu w latach 2013–2015 – Rosja notuje ujemny przyrost naturalny. Po 2020 r. naturalny ubytek populacji przestało rekompensować dodatnie saldo migracji. W rezultacie liczba ludności konsekwentnie się zmniejsza, do czego przyczyniają się głównie długofalowe problemy demograficzne: spadek liczby urodzeń oraz wzrost śmiertelności. Na niekorzystne trendy nałożyły się doraźne wyzwania – pandemia COVID-19, która spowodowała widoczny wzrost liczby zgonów, oraz – obecnie – wojna z Ukrainą o skutkach demograficznych trudnych do oszacowania z uwagi na utajnienie liczby poległych żołnierzy.

Kreml z jednej strony deklaruje chęć poprawy wskaźników demograficznych i wdraża punktowe rozwiązania mające zwiększyć rozrodczość, a z drugiej – podejmuje doraźnie niespójne działania, które niekorzystnie rzutują na napływ potrzebnych Rosji imigrantów. Priorytety Moskwy przesunęły się z problematyki społecznej wewnątrz państwa na konflikt zbrojny, przez co starania o zwiększenie liczby ludności naturalnymi metodami oraz o przyciągnięcie imigrantów, którzy mogliby wypełnić wyrwę w populacji, zeszyły na dalszy plan.

Trendy demograficzne wskazują, że długofalowo Rosji grożą depopulacja i poważne problemy gospodarcze z nią związane – na czele ze wzrostem dysproporcji socjoekonomicznych pomiędzy regionami, załamaniem rynku pracy, a nawet spadkiem zdolności obronnych. Doraźnie Rosja ma jednak możliwość prowadzenia regularnego poboru i mobilizacji rezerwistów na potrzeby frontu – bez dramatycznych dla sytuacji wewnętrznej konsekwencji. Przyczynia się to jednak do pogłębiania niedoborów na rynku pracy, które już teraz pojawiają się nawet w sektorach newralgicznych (np. w przemyśle zbrojeniowym). Prowadzi to do wzrostu cen towarów i usług, czemu sprzyjają również ograniczenia w zatrudnianiu imigrantów.

Problemy metodologiczne

Dane statystyczne będące podstawą analizy sytuacji demograficznej Rosji pochodzą z oficjalnych źródeł, w tym przede wszystkim publikacji Rosstatu: *Rocznik demograficzny Rosji 2023 roku*¹,

¹ Демографический ежегодник России, Federalna Służba Statystyki Państwowej, 2023, rosstat.gov.ru.

*Socjalno-ekonomiczna sytuacja Rosji (za I kwartał 2024 r.)*² oraz *Spis powszechny z 2020 r.*³ Korzystanie z takich źródeł wiąże się z licznymi problemami i ryzykami, które wynikają z neototalitarnej natury reżimu na Kremlu. Część danych – zwłaszcza te dotyczące strat na froncie – utajniono i nie uwzględniano w statystykach. Władze w trakcie trwającej wojny konwencjonalnej z Ukrainą i hybrydowej z Zachodem nie chcą ujawniać informacji niekorzystnych wizerunkowo i obnażać swoich słabych punktów.

Część kluczowych danych dotyczących liczby populacji podlega korygowaniu. Mechanizm ten jest stosowany przede wszystkim na poziomie regionów, które zbierają informacje i przekazują je do

instytucji federalnych. Od przedstawionych danych dotyczących liczby populacji władze federalne uzależniają wysokość dotacji regionalnych. Liderami w tym procederze są regiony oddalone od centrum i niesamodzielne pod względem gospodarczym, a więc uzależnione od finansowania centralnego, np. republiki Kaukazu Północnego – zwłaszcza Inguszetia i Dagestan – a także Kraj Krasnodarski⁴.

Kolejny problem to nienagłaśnianie przez władze regionalne negatywnych trendów demograficznych, ponieważ mogłoby to wpłynąć na krytyczną ocenę przez Moskwę efektywności tychże władz. Z kolei adekwatną diagnozę skali i dynamiki migracji zarobkowej w Rosji utrudnia brak kompleksowych danych z oficjalnych źródeł. Te dostępne uwzględniają jedynie liczbę albo wjazdów do kraju (nie należy jej utożsamiać z liczbą osób przebywających w państwie długoterminowo), albo pozwoleń na pracę (część przybyszów pracuje jednak nielegalnie). Przytaczane przez przedstawicieli Rosji i obecne w mediach dane zbiorcze o wielkości imigracji (zwłaszcza zarobkowej) nie są spójne.

W rezultacie nie ma wiarygodnych, szczegółowych informacji na temat skali zaostżenia problemów demograficznych Rosji w ostatnich latach (okres pandemii COVID-19 i wojny), a zwłaszcza danych dotyczących rzeczywistej liczby urodzeń i zgonów – w tym w wyniku działań wojennych – oraz dynamiki napływu i obecności imigrantów zarobkowych. Część zawartych w tekście ocen odnoszących się do tych statystyk to hipotezy. Zastrzeżenia budzą oficjalne liczby dotyczące nawet tak podstawowego wskaźnika jak aktualna wielkość populacji.

Według oficjalnych danych obecnie liczba mieszkańców Rosji wynosi ok. 146 mln. Uwzględniają one ludność Krymu anektowanego przez Rosję w 2014 r., ale nie obejmują pozostałych okupowanych na Ukrainie terenów. Rosyjscy demografowie wskazują, że jest to liczba zawyżona nawet o 5–5,5 mln osób⁵. Włączenie do statystyk w 2015 r. Krymu podwyższyło wskaźnik o dodatkowe 2,3 mln. Mimo to od 2020 r. obserwujemy rzeczywisty spadek populacji. Mając na uwadze wspomniane problemy z danymi, należy przypuszczać, że jego skala może być znacznie wyższa, niż to wynika z oficjalnych statystyk.

Malejąca rozrodczość

Długofalowe negatywne trendy demograficzne w Rosji to przede wszystkim malejąca rozrodczość, starzenie się społeczeństwa oraz wzrost śmiertelności. Pod względem liczby urodzeń Rosja wpisuje się w wartości typowe dla krajów rozwiniętych, natomiast śmiertelność – zwłaszcza w grupie mężczyzn

² *Социально-экономическое положение России*, Federalna Służba Statystyki Państwowej, styczeń–marzec 2024, rosstat.gov.ru.

³ *Всероссийская перепись населения 2020 года*, Federalna Służba Statystyki Państwowej, rosstat.gov.ru.

⁴ Mówił o tym m.in. Aleksiej Raksza – zob. *Демограф Ракша: самые большие приписки населения – в Севастополе и на Северном Кавказе* (eacs.center), Аналитический центр «Юг», 19.10.2021, eacs.center.

⁵ «Татар явно обделили»: демограф Алексей Ракша об итогах переписи, которая «провалена полностью», БИЗНЕС Online, 21.01.2023, business-gazeta.ru.

w wieku produkcyjnym, którzy są kluczowym zasobem, jeśli chodzi o gospodarkę – znajduje się na znacznie wyższym poziomie i odpowiada wartościom niektórych państw Afryki.

Ujemny przyrost naturalny notuje się w Rosji od początku lat 90. – z wyjątkiem krótkiego okresu 2013–2015, gdy głównie za sprawą wdrożonych przez państwo rozwiązań stymulujących rozrodczość (zwłaszcza programu „Kapitał macierzyński”) przyrost naturalny miał wartości dodatnie (24–32 tys. rocznie). W 2016 r. negatywny trend powrócił i umocnił się. W ostatnich latach liczba dzieci urodzonych w Rosji spadała; w latach 2021, 2022 i 2023 urodziło się ich odpowiednio 1,39 mln, 1,30 mln i 1,26 mln. W 2022 r. współczynnik urodzeń wynosił 9 na 1000 mieszkańców i należał do najniższych na świecie⁶. Natomiast w 2023 r. współczynnik dzietności (czyli średnia liczba dzieci przypadająca na jedną kobietę w wieku rozrodczym) osiągnął najniższy od 17 lat wynik – 1,4⁷. Jest to poziom porównywalny z wartościami w rozwiniętych krajach Europy (w 2022 r. współczynnik ten w UE wyniósł 1,46, natomiast w Polsce – 1,26), który nie zapewnia zastępowalności pokoleń, czyli uzupełnienia populacji w naturalny sposób (jest to możliwe przy wartości 2,15).

Według Rosstatu obserwowane w ostatnich latach tempo spadku współczynnika dzietności w Rosji wyhamowało, a jego wartość uległa stabilizacji. Zgodnie z oficjalnymi prognozami w kolejnych latach będzie on powoli rósł. Na razie nie widać zatem, by wojna wywołała lub miała wywołać spadek dzietności w Rosji.

Po części jest to efekt dość skutecznej polityki prorodzinnej Kremla, zwłaszcza programu „Kapitał macierzyński” i innych zachęt finan-

» Rodzina i prokreacja, a także działania władz w tej sferze zajmują ważne miejsce w retoryce politycznej i propagandzie.

sowych oferowanych przez państwo, m.in. stopniowego zwiększania ulg podatkowych oraz preferencyjnych kredytów hipotecznych dla rodzin z dziećmi. Rodzina i prokreacja, a także działania władz w tej sferze zajmują ważne miejsce w retoryce politycznej i propagandzie. Kluczowym programem stymulowania rozrodczości jest wdrożony w 2007 r. „Kapitał macierzyński”, którego wprowadzeniu towarzyszył wzrost dzietności, co dodatkowo zbiegło się z wejściem w okres prokreacyjny pokoleń wyżu lat 80. W 2015 r. współczynnik dzietności osiągnął rekordową w historii współczesnej Rosji wartość 1,78, jednak niepewność co do przedłużenia programu pod koniec roku przyczyniła się do spadku liczby urodzeń w roku 2016⁸. Z kolei od 2020 r. świadczenie, które pierwotnie przysługiwało za urodzenie drugiego i kolejnego potomka, zaczęło być wypłacane również na pierwsze dziecko, co częściowo zdemobilizowało rosyjskie rodziny do posiadania kolejnych dzieci i odbiło się negatywnie na liczbie urodzeń. Obecnie program „Kapitał macierzyński” obowiązuje do 2030 r. i należy się spodziewać, że jako kluczowa zachęta ze strony państwa do prokreacji zostanie utrzymany po tym terminie.

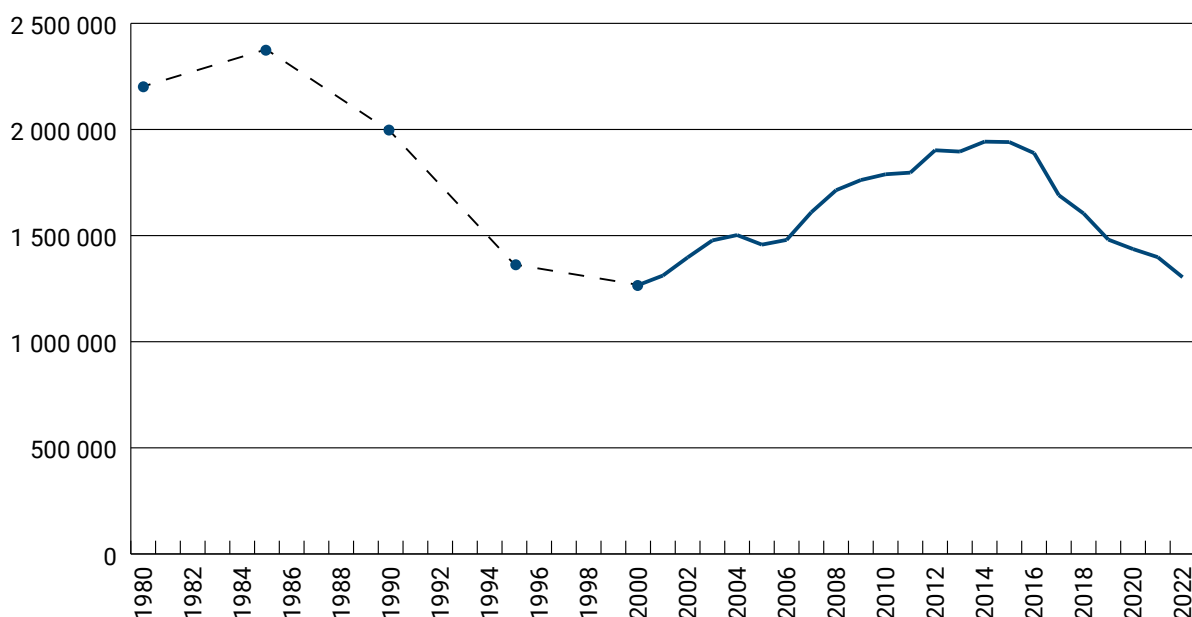
Paradoksalnie przed dalszym spadkiem dzietności chronią też transfery socjalne władz skierowane do grup społecznych zaangażowanych w działania wojenne. Obejmują one zwłaszcza wysokie wynagrodzenie dla żołnierzy, różnego rodzaju świadczenia w przypadku ich ranienia i śmierci oraz ulgi dla rodzin – realnie wpływające na poprawę ich sytuacji finansowej. Środki te są skuteczne szczególnie w regionach biedniejszych, w których perspektywy rozwoju zawodowego mieszkańców są ograniczone – z tych terenów państwa władze chętnie werbują na front. Regiony te często wyróżniają się wysoką dzietnością.

⁶ *Birth rate, crude (per 1,000 people) – Russian Federation*, World Bank Group, data.worldbank.org.

⁷ Niższy wynik zanotowano w 2006 r., gdy współczynnik dzietności wyniósł 1,31.

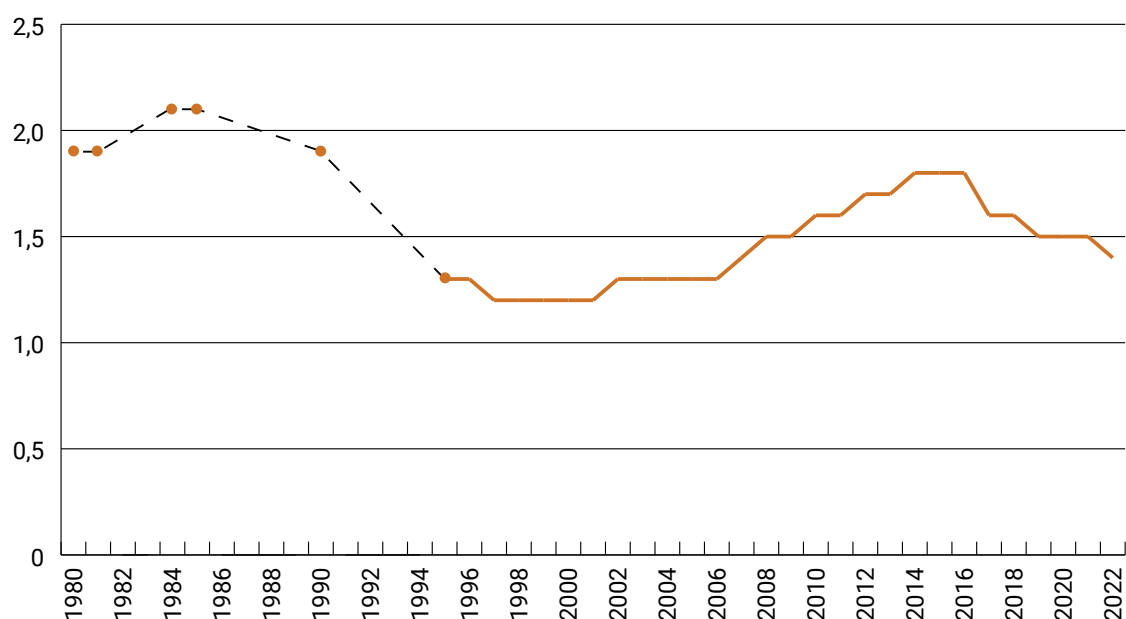
⁸ Program pierwotnie obowiązywał do 2016 r. Decyzja o jego przedłużeniu zapadła dopiero pod koniec 2015 r., co wywołało spadek liczby urodzeń. Na zmniejszenie się wartości wskaźników wpłynęło również pogorszenie sytuacji gospodarczej w kolejnych latach.

Wykres 1. Liczba urodzeń żywych w Rosji w latach 1990–2022



Źródło: Rocznik demograficzny Rosji 2023 r.

Wykres 2. Współczynnik dzietności w Rosji w latach 1990–2022



Źródło: Rocznik demograficzny Rosji 2023 r.

Do prokreacji zachęca również umiejętne, punktowe prowadzenie mobilizacji przez rządzących, co utwierdza ludność w przekonaniu, że życie toczy się normalnym trybem. Dla części rodzin posiadanie trzeciego dziecka (poza gwarancją otrzymania benefitu w postaci „Kapitału macierzyńskiego”) stała się sposobem na uniknięcie mobilizacji, jako że zgodnie z prawem ojcowie rodzin wielodzietnych są zwolnieni z udziału w niej. Mimo zastosowanych środków perspektywy znaczącego zwiększenia dzietności w Rosji są ograniczone. Państwo to znajduje się w procesie charakterystycznego dla krajów rozwijających się tzw. drugiego przejścia demograficznego, które polega na tym, że dzietność i liczba urodzeń spadają, natomiast wydłuża się długość życia. Negatywnie wpływa również przedłużająca się wojna, która – jak pokazują badania – rzutuje na samopoczucie i poczucie bezpieczeństwa

społeczeństwa, co odgrywa ważną rolę przy planowaniu powiększenia rodziny. Na przykład według sondażu Russian Field z października 2023 r. Rosjanie są pesymistami – 43% spodziewa się pogorszenia sytuacji materialnej w ciągu roku–dwóch lat, a zaledwie 21% – jej poprawy; większy pesymizm przejawiają ludzie młodszy – poniżej 45. roku życia. Ponadto aż 54% badanych odczuwa negatywne lub skrajnie negatywne emocje, zapoznając się z informacjami o tzw. operacji⁹.

Pod względem rozrodzności społeczeństwo nie jest jednorodne. Współczynnik dzietności jest znacznie wyższy w regionach zamieszkiwanych przez ludność etnicznie nierosyjską, zwłaszcza muzułmańską. Najwyższy wskaźnik notuje się w republikach Kaukazu Północnego oraz na Syberii, w tzw. republikach etnicznych. W 2023 r. najwięcej dzieci rodziły kobiety w Republice Czecheńskiej (2,66), Tuwie (2,44) i Republice Ałtaju (2,03). Z kolei najniższe wartości tego współczynnika – mniej niż jedno dziecko na kobietę – zarejestrowano w obwodzie leningradzkim i Sewastopolu (odpowiednio 0,88 i 0,98).

» Zróżnicowana dynamika urodzeń w regionach prowadzi do zwiększenia udziału populacji etnicznie nierosyjskiej w społeczeństwie. Efekt ten wzmacnia wzmocniona naturalizacja imigrantów.

Taka dynamika urodzeń prowadzi do zwiększenia udziału populacji etnicznie nierosyjskiej w społeczeństwie. Efekt ten wzmacniają władze poprzez wzmocnioną naturalizację imigrantów (szczegóły poniżej). Według wyników spisu powszechnego liczba mieszkańców określających się jako etniczni Rosjanie zmniejszyła się z 111 mln w 2010 r. do 105,6 mln w 2021 r. (tj. z 78% do 72% populacji). Demografowie wskazują, że w rzeczywistości spadek ten jest jeszcze większy, ponieważ część uczestników ostatniego spisu powszechnego (ponad 16 mln osób) nie ujawniła swojego pochodzenia etnicznego. Przyczynić się mogły do tego obawy przed prześladowaniami na tym gruncie oraz to, że rachmistrzowie częściowo celowo – z powodów politycznych – nie uwzględniali tej rubryki w kwestionariuszach, gdy podana identyfikacja etniczna była inna niż rosyjska¹⁰.

Starzenie się społeczeństwa

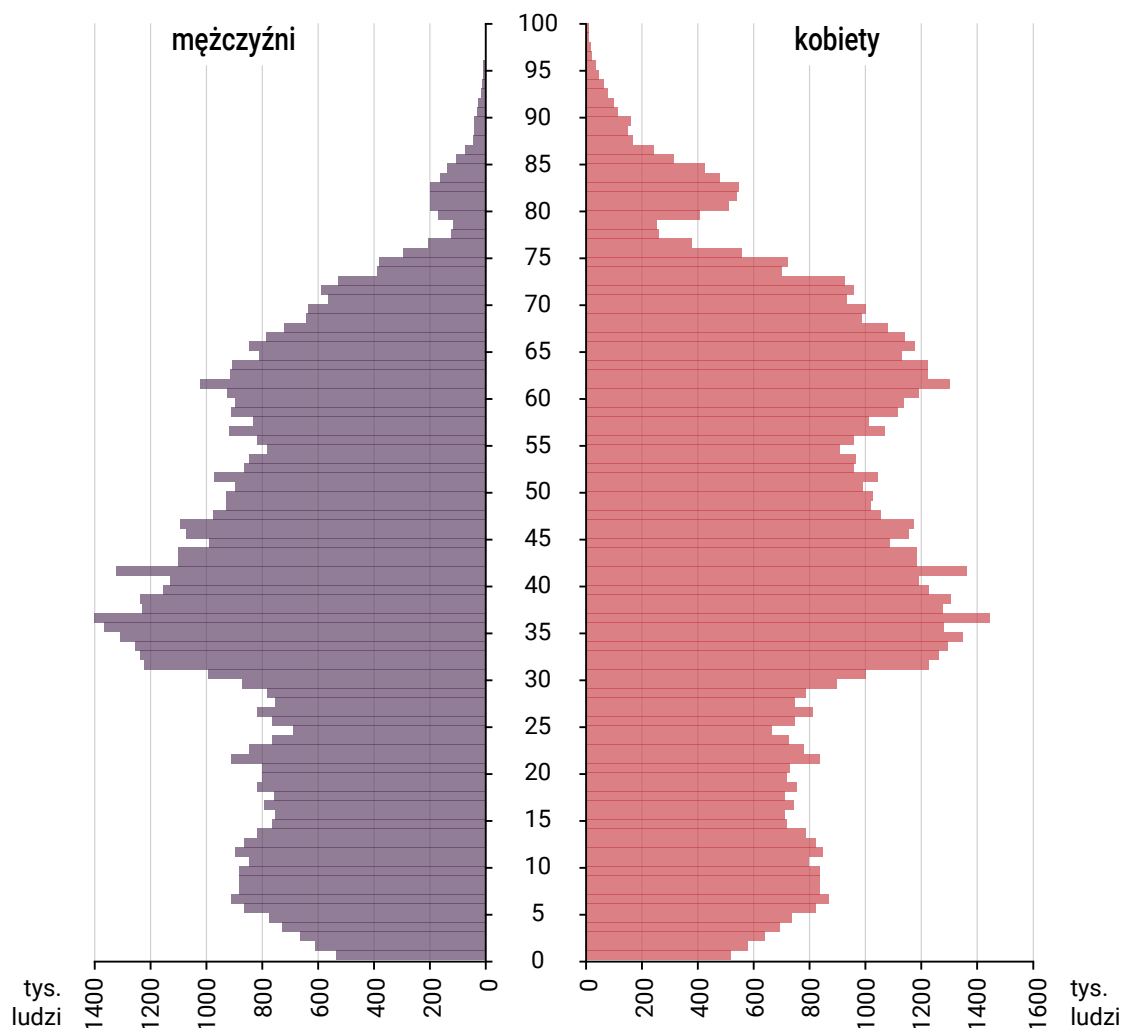
Jeśli chodzi o starzenie się społeczeństwa, to na początku 2023 r. średnia wieku mężczyzn w Rosji wynosiła 38,1 roku, a kobiet – 43 lata; są to najwyższe wartości od początku pomiarów (dla porównania w 2000 r. było to odpowiednio 34,6 roku oraz 39,4 roku). Rekordowa jest również oczekiwana długość życia – w 2022 r. wynosiła 72,7 roku (w 2000 r. – 65,3 roku), choć w porównaniu z krajami rozwiniętymi, np. w UE, gdzie w 2023 r. oczekiwana długość życia to 81,5 roku, jest ona znacznie niższa.

Uwagę zwraca duża różnica pomiędzy oczekiwaną długością życia rosyjskich mężczyzn (67,6 roku) i kobiet (77,8 roku). Z jednej strony Rosjanie, zwłaszcza mężczyźni, umierają wcześniej niż ich zachodni sąsiedzi i nie obciążają systemu emerytalnego. Z drugiej jednak – udział osób w wieku poprodukcyjnym w społeczeństwie rosyjskim stale rośnie, co niesie negatywne konsekwencje społeczne i gospodarcze.

⁹ «Специальная военная операция» в Украине: отношение россиян. 13 волна (21–29 октября 2023), Russian Field, russianfield.com.

¹⁰ O krytycznej ocenie sposobu przeprowadzenia spisu powszechnego w 2020 i 2021 r. oraz o jego wynikach można przeczytać m.in. w wywiadzie „Два самых лживых региона — Башкортостан и Саратовская область”. Алексей Ракша объясняет результаты переписи, Idel.Реалии, 18.01.2023, idelreal.org oraz w tekście „Если через десять лет в России установится демократический строй, мы увидим реальную численность татар”. Об итогах переписи населения-2021, Idel.Реалии, 17.01.2023, idelreal.org.

Wykres 3. Struktura demograficzna populacji według spisu powszechnego z 2020 roku



Źródło: Rosstat.

Wzrost śmiertelności

Kolejnym negatywnym zjawiskiem jest wysoka śmiertelność. Obecnie na 1000 mieszkańców przypada 14 zgonów, co plasuje Rosję w światowej czołówce. Wedle danych w latach 2021, 2022 i 2023 zmarło odpowiednio 2,44, 1,89 i 1,76 mln osób. W roku 2021 wskaźnik ten – z uwagi na pandemię COVID-19, która w tym państwie zebrała obfite żniwo – był rekordowo wysoki. Naturalny ubytek populacji przekroczył wówczas 1 mln ludzi. Z danych za rok 2023 wynika, że sytuacja poprawiła się i wróciła do stanu sprzed pandemii, np. 2018 czy 2019 r., gdy zmarło odpowiednio 1,82 mln oraz 1,79 mln osób. W statystykach dotyczących śmiertelności z lat 2022 i 2023 nie widać wpływu wojny. Natomiast dane za pierwszy kwartał 2024 r. wskazują, że śmiertelność jest nieco wyższa niż w analogicznym okresie rok wcześniej (o ok. 30 tys. osób). Różnicę tę mogą stanowić ofiary wojenne.

Dla rosyjskiego Ministerstwa Obrony oraz Kremla dane na temat śmiertelności na wojnie są niewralgiczne. W oficjalnych wypowiedziach podano je zaledwie kilka razy i zostały one z pewnością zaniżone. We wrześniu 2022 r. ówczesny minister obrony Siergiej Szojgu wspominał o zaledwie 5937 poległych po stronie rosyjskiej – było to jego ostatnie wystąpienie na ten temat. W 2022 r. resort obrony zaprzestał publikowania nawet danych o rentach wojskowych i rodzinnych z tytułu utraty żywiciela rodziny, gdyż mogłyby one sugerować skalę strat. Jednocześnie zagraniczne źródła podają znacznie wyższe liczby, mówiąc o 180 tys. poległych po stronie Rosji (dane ukraińskie). Na Zachodzie sumę osób

poległych i rannych ocenia się zaś na 315 tys. (szacunki amerykańskie) lub nawet 450 tys. (brytyjskie Ministerstwo Obrony)¹¹. Tak duża liczba poległych (która znacznie przewyższa straty z poprzednich wojen z udziałem Rosjan w Afganistanie i Czeczenii¹²) powinna odbijać się nie tylko w danych demograficznych, lecz także w nastrojach społecznych. W propagandzie i dyskusjach publicznych jest ona jednak tematem tabu, a jej wspomnianie może podlegać karze z tytułu ustawy kryminalizującej rozpowszechnianie rzekomo nieprawdziwych informacji o rosyjskiej armii.

Analiza najczęściej wymienianych w oficjalnych statystykach przyczyn zgonów w Rosji również nie uwidacznia wpływu wojny na śmiertelność. Głównymi przyczynami śmierci w 2022 r. były choroby układu krążenia (prawie 832 tys.), nowotwory (281 tys.) oraz czynniki zewnętrzne (146 tys.) – w tym zatrucia alkoholem, wypadki drogowe, napaści, zabójstwa i samobójstwa. Za ciekawostkę można uznać, że pierwsza i trzecia najpopularniejsza kategoria łączy się często z nadmiernym spożyciem alkoholu, co w Rosji tradycyjnie jest poważnym problemem społecznym. W katalogu przyczyn zgonu nie wyodrębniono działań wojennych. Śmierć na froncie łatwo „podciągnąć” pod kategorie wskazywane jako najpopularniejsze, co najprawdopodobniej ma miejsce.

” **Straty wojenne Rosji są tematem tabu w propagandzie i dyskusjach publicznych. Wspominanie o nich może podlegać karze, gdyż rosyjskie prawo zakazuje „rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o rosyjskiej armii”.**

Niekorzystne trendy migracyjne

Do trendów negatywnie wpływających na liczbę ludności można zaliczyć również niekorzystne zmiany dynamiki procesów migracyjnych. W ostatnich latach do Rosji napływało mniej imigrantów zarobkowych. Na początku inwazji na Ukrainę notowano też bezprecedensową w ostatnich latach skalę emigracji z Rosji, szacowaną na 700–800 tys. Jednocześnie skokowo wzrosła także liczba wydanych obcokrajowcom rosyjskich paszportów (z ok. 269 tys. w 2018 r. do 735 tys. w rekordowym 2021 r.), co świadczy o tym, że dla Kremla naturalizacja stała się sposobem na świadome uzupełnienie luk w populacji.

W minionych dekadach napływ imigrantów korzystnie wpływał na sytuację demograficzną w Rosji, jednak według statystyk od 2020 r. dodatnie saldo migracji nie rekompensuje już naturalnego ubytku populacji. Za negatywne tendencje w tej sferze odpowiadała najpierw pandemia COVID-19, a następnie – trwająca wojna i doraźne działania państwa zainicjowane po zamachu terrorystycznym na Crocus City Hall¹³ w marcu 2024 r. Kreml z jednej strony deklaruje gotowość przyjmowania imigrantów ze względów ekonomicznych (o co apelują przedstawiciele resortów gospodarczych), z drugiej – doraźnie prowadzi politykę uderzającą w przyjezdnych.

Przed pandemią liczba zagranicznych pracowników przebywających w Rosji oscylowała w granicach 4–4,5 mln, a w 2022 r. wynosiła ona ok. 3 mln. Według danych za rok 2023 w Rosji legalnie pracowało jedynie 2,15 mln imigrantów¹⁴, zaś ich procentowy udział w rynku pracy szacuje się na ok. 3–4% (przy 72 mln osób aktywnych zawodowo). Natomiast według znacznie wyższych danych, które

¹¹ Д. Сотников, *Лондон оценивает потери РФ в Украине в 450 тысяч человек*, Deutsche Welle, 28.04.2024, dw.com; D. De Luce, *Russia has suffered dramatic casualties in Ukraine, U.S. intelligence says*, NBC News, 12.12.2023, nbcnews.com.

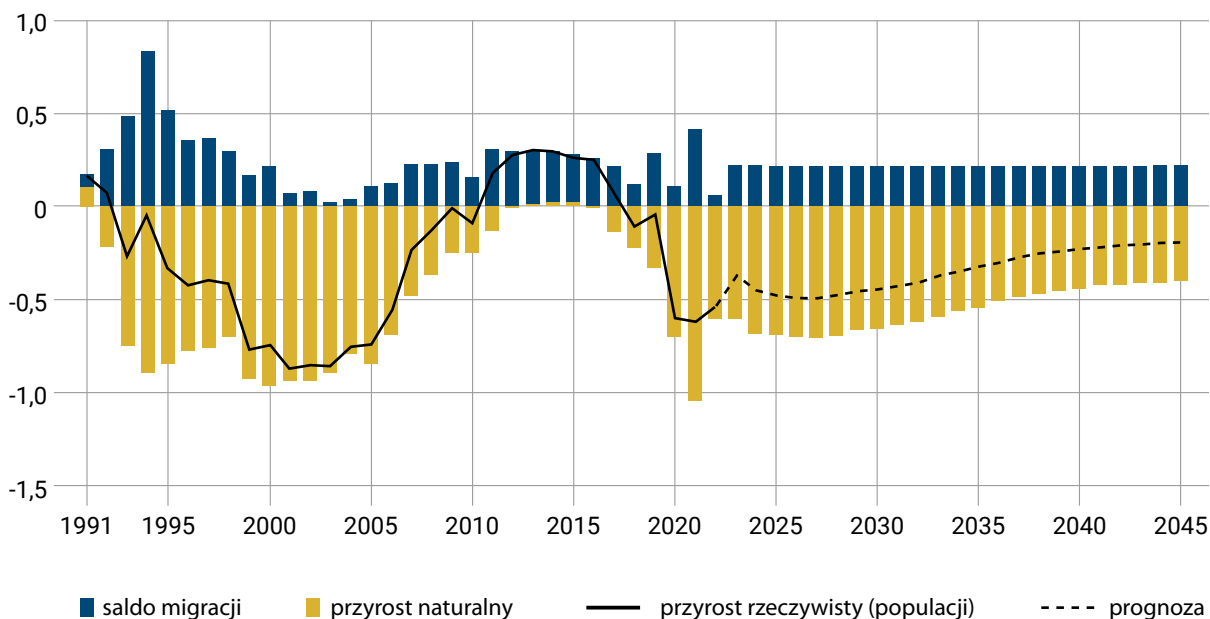
¹² W wojnie w Afganistanie w latach 1979–1989 po stronie ZSRR zginęło 15 tys. żołnierzy, a podczas wojen czeczeńskich w latach 1995–1996 i 1999–2000 Rosja straciła łącznie 11 tys. wojskowych.

¹³ Więcej zob. M. Menkiszak, P. Zochowski, *Islamiści i „śląd ukraiński”. Zamach terrorystyczny pod Moskwą*, OSW, 23.03.2024, osw.waw.pl.

¹⁴ Рынок войны и труда: число легальных трудовых мигрантов в России в первой половине 2023 года сократилось, несмотря на острую нехватку рабочей силы, 7.11.2023, re-russia.net.

przytoczył m.in. Władimir Putin podczas telekonferencji w grudniu 2023 r., w państwie tym przebywa ok. 10 mln imigrantów zarobkowych (w większości z krajów Kaukazu i Azji Centralnej oraz Ukrainy).

Wykres 4. Przyrost naturalny i rzeczywisty oraz imigracja w Rosji



Źródło: Rosstat.

Z oficjalnych danych Służby Granicznej FSB dotyczących liczby wjazdów wynika, że w 2023 r. napływ obcokrajowców do Rosji był nieco większy niż w minionych latach, zwłaszcza tych naznaczonych pandemią COVID-19. W 2019 r. w celu podjęcia pracy przybyło do tego państwa 4,1 mln osób, w latach 2020–2021 liczba ta gwałtownie spadła (odpowiednio 1,08 mln i 2,59 mln), po czym w latach 2022–2023 napływ imigrantów powrócił do dawnych wartości (powyżej 4 mln), choć pozostał poniżej poziomu z 2019 r.

Oprócz pandemii na ograniczenie liczby przybyszów w ostatnich latach wpłynęły wojna, a także związana z nią dewaluacja rubla i niepewność co do sytuacji polityczno-gospodarczej. Sprawily one, że wyjazd do Rosji i praca w tym kraju niosły ze sobą więcej ryzyka niż korzyści. Imigranci obawiają się przymusowego udziału w mobilizacji, co państwo wymusza w zamian za legalizację pobytu czy rosyjski paszport. O tym, że Kreml jest zainteresowany wysyłaniem ich na wojnę, świadczy fakt, że już we wrześniu 2022 r. Putin podpisał ustawę umożliwiającą uzyskanie obywatelstwa obcokrajowcom, którzy odsłużą rok w rosyjskiej armii. W styczniu 2024 r. asygnował zaś ustawę, która pozwala w uproszczonym trybie nabyć obywatelstwo przez imigranta i członków jego rodziny po samym zawarciu kontraktu.

Jednocześnie po ataku terrorystycznym na Crocus City Hall władze zaostrzyły ustawodawstwo dotyczące przebywania i zatrudniania obcokrajowców w Rosji. Wzmożono kontrole na granicy i w miejscach ich pracy. Wedle doniesień mediów skutkowało to m.in. tym, że na koniec kwietnia setki obywateli Tadżykistanu utknęły na lotniskach w Rosji, co doprowadziło do wręczenia noty protestu rosyjskiemu ambasadorowi w Duszanbe przez miejscowe MSZ¹⁵. W części regionów – np. w obwodach nowosybirskim i samarskim czy w Jakucji – przyjęto regulacje zabraniające imigrantom świadczenia pracy w niektórych sektorach, zwłaszcza w publicznym transporcie (w tym zakazano prowadzenia taksówek)

¹⁵ И. Лакстыгал, Н. Гасымов, *Киргизия рекомендовала своим гражданам не ездить в Россию*, *Ведомости*, 3.05.2024, [vedomosti.ru](https://www.vedomosti.ru).

oraz przemyśle spożywczym. W branżach tych (a także w usługach komunalnych i budownictwie) imigranci do tej pory masowo znajdowali zatrudnienie; dla przykładu – według danych Nikołaja Kodołowa, przewodniczącego moskiewskiego związku zawodowego taksówkarzy „Dobro”, w Moskwie imigranci stanowią od 20% do 30% wszystkich kierowców taksówek, a w całej Rosji – do 50%¹⁶.

Po zamachu dochodziło w Rosji do spontanicznych aktów nieprzyjaźni wobec imigrantów (publicznych protestów, nacisków na firmy zatrudniające imigrantów, odmów korzystania ze świadczonych przez

„ Niekorzystnym zjawiskiem jest fala emigracji osób, które wyjechały z kraju z powodów politycznych lub uciekając przed mobilizacją. Rosję opuściły przede wszystkim osoby młode – w wieku produkcyjnym i zarazem rozrodczym.

nich usług), co wiązało się z nagonką na przyjezdnych w państwowej propagandzie, przedstawiającej środowiska imigranckie jako rozsądnik terroryzmu. W rezultacie część krajów, z których tradycyjnie do Rosji przybywało wielu migrantów, wydała ostrzeżenia dla swoich obywateli, by zaniechali podróży do tego państwa. Co ciekawe, postąpił tak nawet należący do Unii Euroazjatyckiej Kirgistan, którego obywatele teoretycznie mają na rosyjskim rynku pracy takie same prawa, jakie przysługują Rosjanom.

Tymczasem rosyjski rynek pracy coraz bardziej potrzebuje imigrantów. Obecnie niektóre sektory gospodarcze, nawet te najważniejsze z punktu widzenia państwa i Kremla – choćby sektor zbrojeniowy czy energetyczny, notują niedobory siły roboczej mimo wzrostu wynagrodzeń¹⁷. Według danych Rosyjskiej Akademii Nauk tamtejszym firmom już teraz brakuje ok. 4,8 mln pracowników, a niewystarczająca liczba rąk do pracy spowalnia wzrost gospodarczy. Stopa bezrobocia osiągnęła natomiast najniższy poziom w historii i wyniosła 2,8% (I kwartał 2024 r.). Według szefowej Centralnego Banku Federacji Rosyjskiej Elwiry Nabiullinej deficyt siły roboczej to główny problem gospodarki Rosji.

Niekorzystnym zjawiskiem jest również fala emigracji osób, które wyjechały z kraju z powodów politycznych lub uciekając przed mobilizacją. Oprócz tego, że w ten sposób zmniejsza się populacja Rosji, na jej demografię wpływ będzie miał też fakt, że państwo to opuściły przede wszystkim osoby młode – w wieku produkcyjnym i zarazem rozrodczym. Według dostępnych szacunków w pierwszym roku wojny zetknęło się ono z dwiema falami wyjazdów – pierwsza miała miejsce po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji, a druga – po ogłoszeniu (jesienią 2022 r.) mobilizacji. Łącznie objęły one 700–800 tys. osób, choć po kilku miesiącach nawet połowa z nich mogła powrócić do Rosji. Wartości tych nie widać jednak w oficjalnych danych.

Na wielkość populacji korzystnie natomiast wpływa wzrost liczby ukraińskich uchodźców, zwłaszcza z nielegalnie przyłączonych do Rosji obwodów ługańskiego i donieckiego, oraz osób uciekających lub przymusowo przesiedlanych (w ramach tzw. ewakuacji) w głąb kraju z innych części Ukrainy. Anektowane regiony nie wchodzą w rosyjskie statystyki, ale ludzi je zamieszkujących częściowo uwzględnia się w danych dotyczących imigrantów. Od rozpoczęcia rosyjskiej inwazji do końca 2023 r. UNHCR liczbę zarejestrowanych w Rosji uchodźców z Ukrainy oceniała na 1,2 mln, a wjazdów z Ukrainy do tego państwa – na prawie 3 mln¹⁸.

Jednocześnie w ostatnich latach skokowo wrosła liczba wydanych obcokrajowcom paszportów rosyjskich, czemu towarzyszyła konsekwentna liberalizacja prawa na tym polu, w ramach której przewidziano różne ułatwienia (zwłaszcza dotyczące obywateli Ukrainy, w tym wywożonych z niej dzieci, oraz powiązane ze służbą wojskową). W latach 1992–2017 obywatelstwo rosyjskie uzyskało

¹⁶ *Изменения в миграционной политике: регионы вводят ограничения на работу мигрантов*, 7.05.2024, mkset.ru.

¹⁷ *Russia's War Economy Starves Crucial Oil Industry of Manpower*, The Japan Times, 8.05.2024, japantimes.co.jp.

¹⁸ Dane UNHCR, The Operational Data Portal, data.unhcr.org.

ponad 9 mln osób¹⁹, w 2018 r. – ok. 269 tys. osób, w 2019 r. – prawie 498 tys., w 2020 r. – 656 tys., a w 2022 r. – 691 tys. Najwięcej – 735 tys. – rosyjskich paszportów przyznano w 2021 r., z czego 51% – obywatelom Ukrainy, głównie z obszarów Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych, które następnie Rosja anektowała. Łącznie w latach 1992–2022 znaturalizowano ok. 12 mln osób²⁰. W znaczący sposób wykorzystano to, by poprawić statystyki dotyczące liczebności populacji. Bez względu na negatywne wskaźniki demograficzne od lat 90. utrzymuje się ona na zbliżonym poziomie – według oficjalnych danych w 2023 r. była ona mniejsza jedynie o ok. 1 mln osób od tej z roku 1990. W znaczącym stopniu jest to zasługa masowej naturalizacji obcokrajowców.

Perspektywy: konsekwencje dla wojny i gospodarki

Biorąc pod uwagę oficjalne dane i prognozy na temat sytuacji demograficznej Rosji, można zakładać, że jej populacja w kolejnych latach będzie się kurczyć. Według średniej prognozy Rosstatu rosyjska ludność do 2045 r. będzie liczyła 138,8 mln, a według niskiej jej liczba w 2045 r. wyniesie 130,6 mln²¹. Również zgodnie z prognozami ONZ do 2035 r. populacja Rosji zmniejszy się o 4,8 mln osób (do 141,1 mln), następnie – do 2050 r. – dojdzie do dalszego spadku (do 135,8 mln), tj. o 10 mln w ciągu 30 lat; a do 2100 r. wynosić będzie 126,1 mln. Dane te – w odróżnieniu od tych prezentowanych przez Rosstat – nie uwzględniają osób zamieszkujących Krym²².

W statystykach można spodziewać się jednak skokowego wzrostu liczby populacji, który nastąpi po oficjalnym włączeniu do nich ludności zamieszkującej regiony Ukrainy tymczasowo okupowane przez Rosję (dotychczas tego nie dokonano). Takie nieprzejrzyste działania sprawią, że krytyczna ocena rosyjskich oficjalnych danych staje się coraz trudniejsza, a wręcz – niemożliwa. Nie odwracają one jednak niekorzystnych długofalowych trendów demograficznych. Pogłębia je wojna trwająca od ponad dwóch lat. Z oficjalnych statystyk wynika, że jej doraźne konsekwencje (w postaci ponadnormatywnej liczby zgonów i zmniejszenia liczby urodzeń) jak dotąd są niewidoczne lub mniejsze od spodziewanych. Wyraźne skutki wojny w sferze demografii powinny być zauważalne z perspektywy lat i wynikać będą nie tylko z wysokiej liczby poległych i rannych, lecz także z odraczania decyzji o prokreacji czy trudniejszego dostępu do służby zdrowia.

W rezultacie obserwowanego spadku liczebności populacji rdzennie rosyjskiej oraz napływu imigrantów (którzy są coraz częściej naturalizowani) będą się zmieniać proporcje składu etnicznego w Rosji: rdzenni Rosjanie nie stracą dominującej pozycji, lecz ich udział w populacji będzie spadać. Zmianie tej będą towarzyszyć obserwowane już teraz napięcia i konflikty na gruncie etnicznym i religijnym, na które społeczeństwo rosyjskie jest bardzo podatne. Długoterminowo będzie to stanowić wyzwanie dla Moskwy – coraz trudniejsze stanie się sprawowanie kontroli nad regionami o rosnącej populacji nierosyjskiej, które społecznie i politycznie będą się oddalać od federalnego centrum. W konsekwencji migracji wewnętrznych zaostrzać się będą problemy wyludniania wsi i małych miast oraz zwiększonej urbanizacji, zwłaszcza w europejskiej części Rosji, które pogłębiają niekorzystne dla spójności kraju dysproporcje socjoekonomiczne i infrastrukturalne.

Mimo długofalowych problemów demograficznych Rosja doraźnie wciąż ma zasoby, by utrzymać zaangażowanie w wojnę – uzupełniać szeregi armii i prowadzić regularny pobór do wojska. Ta perspektywa

¹⁹ О.С. Чудиновских, *Статистика приобретения гражданства как отражение особенностей миграционной политики России*, „Вопросы статистики” 2018, nr 25, s. 3–26, za: voprstat.elpub.ru.

²⁰ Obliczenia własne na podstawie: *Число получивших гражданство РФ снизилось в 2022 году впервые за три года*, 31.01.2023, rbc.ru.

²¹ *Демография*, Federalna Służba Statystyki Państwowej, rosstat.gov.ru.

²² ООН оценила демографические перспективы хуже Росстата: Российское население будет быстрее «стареть» и сокращаться, 24.06.2019, rbc.ru.

jest – jak się zdaje – najistotniejsza dla Kremla, gdyż wojna na Ukrainie to dla niego priorytet. Wysoki potencjał mobilizacyjny rosyjskiej armii wynika przede wszystkim z faktu, że w pokoleniach objętych poborem (ludzie około 30-letni) w każdym roczniku urodziło się 650–750 tys. mężczyzn. Takie wartości notowano w latach 1995–2006. Z tego względu zmobilizowanie kolejnych setek tysięcy żołnierzy – a nawet zapowiadane przez ministra Szojgu zwiększanie liczebności armii do 1,5 mln – jest realne²³, o ile w budżecie państwa wystarczy środków finansowych na opłacanie im wysokiego żołdu. Motywacja finansowa stanowi bowiem jeden z głównych, pragmatycznych czynników, który zachęca Rosjan do udziału w wojnie, a także do prokreacji.

Długofalowym problemem w Rosji będzie pogarszająca się jakość kapitału ludzkiego, która ma swoje przyczyny w stylu życia rosyjskich mężczyzn, którzy częściej stosują używki (zwłaszcza alkohol) i ulegają wypadkom niż rosyjskie kobiety i mężczyźni na Zachodzie; wcześniej też od nich umierają. Wojna przyczynia się do stopniowego osławiania się społeczeństwa z przemocą i do moralnej jego degradacji. W rezultacie można zaobserwować wzrost przemocy i przestępczości, który widać w oficjalnych statystykach. Według rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w 2023 r. w Rosji popełniono ponad 589 tys. poważnych i szczególnie poważnych przestępstw, co jest najwyższym wynikiem od 2011 r.²⁴ Degradacja kapitału ludzkiego długofalowo będzie prowadzić do nieuchronnego obniżenia potencjału gospodarczo-militarnego państwa.

Jeśli chodzi o kwestie związane z imigrantami, których Rosja potrzebuje, by kompensować naturalny ubytek populacji i zachować potencjał gospodarczy, to z powodu doraźnej polityki państwa w nich wymierzonej można się spodziewać zmniejszenia napływu pracowników z tradycyjnych kierunków (Azja Centralna i Kaukaz). Już teraz szukają oni innych niż Rosja destynacji i migrują do Europy bądź na Bliski Wschód. W sektorach, z których w rezultacie nowo przyjmowanych regulacji wyrugowywani są imigranci, będzie dochodzić do znacznego wzrostu cen usług, co uderzy w rosyjskich konsumentów. W dłuższej perspektywie Kreml będzie musiał jednak bardziej otworzyć się na przyjezdnych, których w obliczu wojny jeszcze bardziej potrzebuje – na lokalnym rynku pracy, a także na froncie.

Dotychczas Moskwa długofalowo wykazywała się umiejętną polityką wobec przybyszów – poluzowywała regulacje prawne, gdy byli oni bardziej potrzebni w Rosji – np. przyjęto więcej imigrantów po pandemii lub w przededniu i w trakcie trwania wojny, stopniowo upraszczano zasady przyznawania obywatelstwa, uzupełniano naturalny ubytek populacji poprzez naturalizację. Takie elastyczne podejście, bez względu na doraźną koniunkturę społeczną w państwie, będzie zapewne kontynuowane, co nie odwróci negatywnych trendów, ale je w znacznym stopniu złagodzi – tak by nie doszło do demograficznej zapaści. Plany Rosji w tej sferze mogłyby pokrzyżować poważne załamanie gospodarcze, które zniechęciłoby imigrantów z Azji Centralnej i Kaukazu do wybierania tego kraju jako celu migracji zarobkowej.

²³ Nie wiadomo, w jakim horyzoncie czasowym ten plan (1,5 mln żołnierzy) miałby zostać zrealizowany, natomiast do końca 2024 r. liczba żołnierzy kontraktowych ma zostać zwiększona i wynieść 745 tys.

²⁴ Ж. Пофе, *В России зарегистрировали рекордное за 12 лет число тяжких и особо тяжких преступлений*, Deutsche Welle, 15.01.2024, dw.com.